

Spotkanie przedstawicieli zuli z dyrekcją LP

Dodano: 02.06.2021

27 maja br. w siedzibie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie odbyło się spotkanie kierownictwa LP z przedstawicielami branży usług leśnych.



Jak podaje na swojej stronie internetowej Polski Związek Pracodawców Leśnych, Lasy Państwowe reprezentował p.o. dyrektora generalnego LP Józef Kubica, jego dwaj zastępcy: p.o. zastępcy ds. gospodarki leśnej Jan Tabor i z-ca ds. ekonomicznych Krzysztof Janeczko, a także naczelnik wydziału hodowli lasu Krzysztof Rostek, którego wydział po niedawnej reorganizacji w DGLP zajmuje się współpracą z zulami. Ponadto po stronie LP obecni byli, fizycznie i zdalnie, m.in. naczelnicy kilku innych wydziałów i pracownicy innych jednostek, a także prawnik reprezentujący LP. Obecni oprócz przedstawicieli PZPL byli także przedstawiciele Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych.

Prezes Polskiego Związku Pracodawców Leśnych Wojciech Wójtowicz zrelacjonował prace zespołu zadaniowego ds. mechanizacji prac w zagospodarowaniu. Chodzi o to, by stworzyć dogodne warunki do pracy m.in. sadzarek czy maszyn wykonujących koszenia upraw. Zespół powstał przy dyrektorze generalnym LP z inicjatywy Polskiego Związku Pracodawców Leśnych. Jego prace są na ukończeniu. Jak mówił Wójtowicz, Polski Związek Pracodawców Leśnych liczy na to, że wypracowane przez zespół wnioski zostaną przez DGLP wdrożone do codziennej praktyki, co pozwoli zminimalizować koszty związane z pracami przy zagospodarowaniu i wyeliminować część niebezpiecznych i niskowydajnych prac ręcznych.

Wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Leśnych Lucjan Długosiewicz mówił o kolejnej propozycji Związku, zgłoszonej już na poprzednim spotkaniu w DGLP. Chodzi o zdalne podpisywanie protokołów, czyli po pierwsze o wyeliminowanie niepotrzebnych kontaktów osobistych w dobie pandemii, a po drugie ograniczenie kosztów przejazdów i związanych z tym kosztów pracy. Zamiast wozić dokumenty na linii zul-leśniczy i leśniczy-nadleśnictwo, można wprowadzić obieg elektroniczny, nawet bez konieczności kupowania dla leśniczych podpisów elektronicznych.

Dyrektor Krzysztof Janeczko stwierdził, że DGLP popiera ten pomysł i postara się go upowszechnić. Pracuje obecnie nad konkretnym rozwiązaniem. Do wyboru są trzy możliwości: wykorzystanie podpisu kwalifikowanego, systemu ePuap lub elektronicznych dowodów osobistych. Do pomysłu odniósł się też mecenas Jarosław Jerzykowski, reprezentujący interesy LP. Mówił, że z punktu widzenia prawa nie ma żadnych przeszkód, by wprowadzić taki elektroniczny obieg dokumentów. - Tym bardziej, że taki elektroniczny obieg dokumentacji na linii zul-leśniczy-nadleśnictwo funkcjonuje już w części nadleśnictw, zaznaczył Długosiewicz.

PZPL proponuje także szereg działań, które realnie przełożą się na konkretne pro-środowiskowe korzyści. Są to np. duże pakiety w zamówieniach publicznych obejmujące po kilka leśnictw z koncentracją pozyskiwania drewna np. w 2-3 miesiącach w kolejnych leśnictwach z preferencją maszynowego pozyskiwania drewna i ograniczoną ilością sortymentów. Spowoduje to przez większą część roku spokój w środowisku przyrodniczym oraz niższą emisję spalin i oleju smarującego piły łańcuchowe. Będzie wymagało co prawda odpowiednich działań marketingowych i stworzenia łańcucha dostaw na wzór istniejących w innych działach gospodarki, co przecież niewątpliwie leży w możliwościach Lasów Państwowych.

Jak mówił Wojciech Wójtowicz, prezes Polskiego Związku Pracodawców Leśnych, leganie działające firmy leśne nie boją się konkurencji, o ile jest ona uczciwa. A teraz niestety przetargi wygrywają często firmy, które nie zatrudniają pracowników, bo wykazują ich np. tylko na potrzeby podpisania umowy, a potem zwalniają. Poruszono także kwestię jednoosobowych firm leśnych, które nie podlegają żadnej kontroli w zakresie bhp, PIP takiej jednoosobowej firmy sprawdzić nie może, bo nie zatrudnia ona żadnych pracowników. I to właśnie takie sytuacje rodzą większe zagrożenie wypadkowe w lasach.

Wojciech Wójtowicz prosił też, by LP nie zmieniały co roku zasad zamawiania usług leśnych, jak to robią dotychczas. A to są duże pakiety, a to małe, a to trzeba zatrudniać dużo ludzi, a to są pakiety harwesterowe. Trudno firmom leśnych dostosować się do tak szybko zmieniających się warunków.

Ponadto na spotkaniu poruszono także sprawę certyfikacji przedsiębiorstw leśnych, nowych katalogów pracochłonności prac leśnych czy wyceny prac leśnych. Wojciech Wójtowicz prosił o to, by w sprawie katalogów zorganizować spotkanie, na którym LP wyjaśnią stronie przedsiębiorców leśnych wątpliwości. Lasy przychyliły się do tej propozycji i takie spotkanie ma odbyć się jeszcze w czerwcu.

Źródło: PZPL

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.